



Kazik Kaszubowski

Struny basowe EBS Titanium Nickel

Najazd tytanowych Wikingów

EBS – gdy wpisujemy te trzy litery w mózgową wyszukiwarkę współczesnego basisty, to procesor od razu odpowie: wzmacniacze, kolumny, comba, efekty, Marcus Miller, Szwecja i uwaga, uwaga Pojawia się również struny EBS Titanium Nickel i EBS Stainless Steel. EBS i struny? Dlaczego nie?! Spróbujmy.

Struny – trudny wybór

Struny to naprawdę indywidualna preferencja każdego gitarzysty. Często poszczególni

użytkownicy, wydając opinie o strunach, kierują się stosownymi kryteriami: gatunek uprawianej muzyki, stylizacja i technika gry, rodzaj zastosowanych rdzeni, metal użyty do owijek, powłok w strunach, budowa i marka instrumentu, a nawet.... odczyn pH potu pojawiającego się na palcach! Jest jeszcze jeden w dalszym ciągu dominujący składnik – cena. W przypadku gitarzystów nie jest tak źle, lecz basiści zawsze mają pod górkę. Nie dość, że druty są grube, to na dodatek drogie. Nie wspomnę już o użytkownikach kilku lub więcej instrumentów. Ze względu na szeroką ofertę cenową basmani dokonują różnych wyborów, na przykład: często wymieniają tańsze zestawy lub zakupują te drogie i „wiecznie” żywotne. Niestety – „czarów” nie ma. Struny po prostu się zużywają,

nie stroją lub pękają. Dobór odpowiedniego zestawu i rodzaju, który będzie dobry i w miarę możliwości ekonomiczny, nie jest sprawą prostą. Dlatego warto szukać, testować i być może znaleźć swój najlepszy set.

Dar Wikingów

Struny EBS Titanium Nickel. Northern Light Strings otrzymałem do testu niczym dar od przybawiających ze Szwecji Wikingów. Na opakowaniu

widnieje przesłanie od producenta – zastosowana technologia, tj. owijka z niklu i tytanu, zapewnia niezwykle komfort, świeżość w grze, trwałą strój. Test zacząłem od rozpakowania pierwszego zestawu – setu do gitary basowej czterostrunowej: Classic Medium. W opakowaniach znajdują się kolejno struny o grubościach 45/65/85/105. Struny zakładałem na bas typu „egzotic”. Gryf w tym basie nie ma dodatkowych zabezpieczeń poza pręt napinającym, bywa „wrażliwy”, co powoduje czasami konieczność korekt napięcia gryfu przy instalacji strun różnych marek. Korekty naprężenia gryfu do rodzaju nowych strun, szczególnie do tych niklowanych, są więc tutaj konieczne. Po wyjęciu z kopert zakładałem struny – przechodzą one przez mostek bezproblemowo. Naciągam, dostrajam i... sprawdzam napięcie gryfu. Wszystko jest OK. Nie trzeba go korygować, a akcja strun jest taka sama (poprzednie były stalowe). Teraz rzecz bardzo ważna – tuning. Przestrzegam na moście jedynie strunę D. Pierwsze wrażenia są normalne. Świeżość, klarowność – co ciekawe, struny są bardzo elastyczne. Podłączam bas do mojego Edena i od razu obciążam górną część pasma. Zaczynam grać standardowymi technikami – slap, groove, akordy, fłażolety. Struny brzmią czysto, klarownie i wybrzmiewają długo, co słychać szczególnie przy fłażoletach. Bardzo dobrze zachowują się w akordach, „nie uciekają” od palców. Gryf nie oszalał – wszystko stroi! Coś mnie jednak zastanawia... W brzmieniu



słyszę fajną, lecz trochę inną górę niż w innych strunach. Z uwagi na zastosowany w gitarze silny, 18-woltowy preamp wewnętrzny oraz charakterystyczne brzmienie basów typu „egzotic” nie mogę obiektywnie stwierdzić, czy to zauroczenie nowym zestawem czy... Wikingowie niczym starożytni Trojanie coś tam ukryli? Odkładam „czwórkę” i otwieram drugie pudełeczko strun EBS Titanium Nickel. Northern Light Strings...



Pięciu Wikingów

Tym razem jest to zestaw do basu pięciostunowego: Classic Medium. W opakowaniach znajdują się kolejno struny o grubościach 45/65/85/105/128. Z futerału wyjmuję moją ukochaną „zielonkę”, czyli: American Deluxe Jazz Bas V. Ten bas „pokonał” już dużo zestawów strun, ale zdarzało się, że nawet te najdroższe miały z nim problem. Gryf w tym basie jest dodatkowo wspomagany grafitowymi wspornikami, a struny można przewlekać przez korpus. Zdarzało się, że niektóre struny „wariowały” na tak stabilnym gryfie, a struna „B” gdy nie była typu „topper” – z trudem przechodziła przez tuleję w korpusie. Tym razem z kopert wyjmuję pięć „drutów” niklowo-tytanowych, które jednak sprawiają dość „sprężyste” wrażenie. Struny bez problemu dają się przeciągnąć przez tuleje w korpusie „zielonki” – więc na-

ciągam je i stroję. Już po paru sekundach jestem bardzo zadowolony! Struny są bardzo sprężyste, wręcz elastyczne, nie szaleją na gryfie, akcja strun nie zmieniła się. Odczuć to można szczególnie przy technice slap. Korekcja wzmacniacza pozostała bez zmian, zmniejszyłem jedynie aktywność tweetera w kolumnie, ponieważ... odezwała się bardzo charakterystyczna góra!

Dopiero przy American Deluxe Jazz Bas w pełni odkryłem ukryte przez Wikingów zagadki. Usłyszałem czystą, „nową” górę z pewnym, nieco „ukrytym” środkiem doskonale licuje z charyzmatycznym pomrukiem Jazz Bas. Górne pasmo nie „przeraża”, a słyszalny „środek” ociepla cały efekt brzmieniowy. Na uwagę zasługuje również zachowanie stru-

ny B, która generuje ciepły, bardzo selektywny bas, nie przerastając głośnością pozostałych strun; nie jest też głucha.

Sekret Północy...

Tak minął pierwszy dzień. Pomyślałem: „tak jest zawsze, pewnie struny będą krótko takie fajne”. Mój osobisty „rekord”, a raczej rekord pewnego kompletu odznaczył się utratą brzmienia struny E już po dwóch godzinach. A więc, aby pozostać obiektywnym, codziennie zaglądałem „do basu” jak do „lodówki” – czy struny nadal są świeże? No i oczywiście grałem! W domu, na próbie, na koncercie. Struny brzmiały świetnie, były świeże, a dni mijały. Zastosowane w produkcji stopy niklu i tytanu spowodowały poczucie bardzo dużego komfortu... Aż chciało się dotykać tych „wikingowych” drucików.

Firma EBS ponownie ukształtowała moje przekonanie w kwestii doskonałych produktów. W przypadku strun mamy pełną ofertę: tytanowo-niklowe, stalowe, zestawy od Light Bass do Heavy Bass, od grubości 25 do 128, w różnych konfiguracjach do basów 4-, 5-, i 6-strunowych. Warto spróbować. Stosunek jakości do sugerowanej ceny detalicznej u dystrybutora zachęca do zaopatrzenia. Nurtuje



Struny po prostu się zużywają, nie stroją lub pękają. Dobór odpowiedniego zestawu i rodzaju, który będzie dobry i w miarę możliwości ekonomiczny, nie jest sprawą prostą. Dlatego warto szukać, testować i być może znaleźć swój najlepszy set.



Cena:
EBS Classic Medium 4 strings - 70 zł
EBS Classic Medium 5 strings - 89 zł

Sprzęt dostarczył:
Music Dealer
20-213 Lublin
ul. Gospodarcza 7
tel.: (0 81) 745 06 04
www.musicdealer.com.pl

Producent:
www.ebs.bass.se